

Tomasz Burdzik

TRADYCJA A KSZTAŁT KULTURY W CZASACH GLOBALIZACJI

Sugerowane cytowanie:

Burdzik, T. (2013). Tradycja a kształt kultury w czasach globalizacji. *Kultura i Historia*, (23). URL: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/4715>
doi:10.6084/m9.figshare.903714

ABSTRAKT

Artykuł omawia rolę tradycji w kształtowaniu kultury w czasach globalizacji. Zaprezentowane zostają związki zachodzące między tradycją a tożsamością, z zaakcentowaniem kulturowej roli przestrzeni oraz polityki jako czynników wpływających na funkcjonowanie tradycji i kultury we współczesnym społeczeństwie. Tradycyjne lokalne oraz narodowe tożsamości stają się coraz bardziej płynne z racji procesów globalizacyjnych oraz globalizacyjnych, co również zostaje zasygnalizowane w tekście.

Słowa kluczowe: globalizacja, tradycja, narodowa tożsamość, kultura

Tradycja odgrywa szczególną rolę – wpływa na kształt tożsamości społecznej, pozwalając zarówno jednostce, jak również zbiorowości dokonywać identyfikacji w zmieniającym się świecie. Jak zauważa Anthony Giddens, „W warunkach wysoko rozwiniętej nowoczesności coraz powszechniejszym zjawiskiem jest wpływ odległych wydarzeń na to, co dzieje się w bezpośredniej bliskości, oraz na strukturę wewnętrzną tożsamości jednostki” (Giddens, 2002, 8).

W dobie procesów globalizacyjnych refleksja nad rolą tradycji w kształtowaniu się tożsamości zdaje się być nurtującą kwestią. Wynika to z obaw co do ochrony dziedzictwa kulturowego, które na skutek dyfuzji dóbr i usług ulega zmianie.

Tradycja prócz pełnienia ważnej roli w kształtowaniu tożsamości jest zarazem narzędziem polityki historycznej, która służy realizacji celów politycznych. Tradycja jest instrumentalizowana przez decydentów, na co winno się zwracać uwagę (Andrewsa, McGlynnb, Mycock, 2009, 365-377).

KULTURA A TRADYCJA

Kultura znajduje swoją podstawę w tradycji, będącej zbiorem postaw i wartości dystrybuowanych przez kolejne pokolenia dla zrytualizowania codzienności.

Współczesność charakteryzuje się osłabianiem roli tradycji. O ile wcześniej tradycja (jak również kultura) była uwarunkowana z góry określonymi ramami, to obecnie trudno wymagać, aby ze względu na globalizację dochować „wierności kulturowej” danej społeczności. Jak twierdzi Anthony Giddens, „Tradycja to takie zorientowanie na przeszłość, w którym owa przeszłość wywiera potężny wpływ na terażniejszość lub, ujmując rzecz precyzyjniej, zostaje zaprzęgnięta do wywierania potężnego wpływu na terażniejszość” (Giddens, 2009, 87). Z kolei według Jerzego Szackiego tradycję można rozpatrywać w trzech płaszczyznach: czynnościowej, przedmiotowej oraz podmiotowej. Płaszczyzna czynnościowa dotyczy przekazywania wartości określonej grupy społecznej (charakter emocjonalny). W drugim przypadku ważny sposób przekazywania wartości, zaś tradycja w sensie podmiotowym dotyczy nastawienia członków zbiorowości do przeszłości (Szacki, 2011, 102).

Tradycja organizuje pamięć zbiorowości odnosząc przeszłość do terażniejszości; przeszłość nie stanowi zastanego konstruktów, ale jest nieodłącznie odtwarzana w oparciu o terażniejszość. Owa rekonstrukcja ma wymiar zbiorowy, ponieważ zachodzi dzięki interakcjom w obrębie danej wspólnoty, gdzie uprzednie doświadczenia zbiorowości zostają przekazywane kolejnym pokoleniom. Tradycyjnie przekazywane wartości nie stanowią takich samych wartości, jakimi były wcześniej; są nieustannie na nowo rekonstruowane w terażniejszości, interpretowane w odniesieniu do obecnych doświadczeń. Nowo wyartykułowane treści nie są jednak czymś odrębnym od istniejącego zasobu kulturowego uwidocznionego w tradycji; stanowią swoistego rodzaju aktualizację dawnych wartości do wymogów współczesności. Powtarzalność praktyk jest związana z odgrywaniem wydarzeń, które miały miejsce dawniej, przez co zachodzi łączność między terażniejszością a przeszłością w świadomości uczestników rytuałów, którzy są świadomi takiego stanu. Doświadczenia zbiorowości są związane z rytuałami, stanowiącymi czynności podtrzymujące obecność tradycji w obrębie danej społeczności. Społeczny wymiar praktyk „wymusza” na jednostce udział w tychże praktykach, w celu uniknięcia negatywnej opinii ze strony otoczenia, czy nawet poważniejszych sankcji; „Tradycja opisuje nie tylko to, co w społeczeństwie «się robi», ale również to, co «się powinno robić»” (Giddens, 2009, 91).

Proces historyczny kształtuje kanon elementów internalizowanych przez społeczeństwo w celu jego unifikacji, pozwalając na odróżnienie spośród innych zbiorowości poprzez spojenie elementów fatycznych (ludowych/religijnych) z tymi o wyraźnym materialnym charakterze, co znajduje swoje najpełniejsze odzwierciedlenie w kulturze danego społeczeństwa.

Odtwarzanie tradycji zmienia przekaz podzielanych przez zbiorowość wartości; wykorzystanie przekazów tradycji wymusza interpretację, która zależna jest od przymiotów jednostki czy też grupy dokonywającej analizy zastanych treści, jak i bieżącej sytuacji społecznej.

Próba wyraźnej artykulacji tradycji następuje w sytuacjach kryzysowych, gdy zbiorowość musi się skonsolidować w obliczu określonego zagrożenia. Bez poważnych powodów tradycja nie jest wyraźnie prezentowana, jednakże jej formy przejawiania się są stale obecne w świadomości społeczeństwa, poprzez codzienne praktyki podejmowane niemalże bezrefleksyjnie, rutynowe, co zauważa Waldemar Kuligowski: „Tak jak większość społeczeństw przez większość historii doskonale radziła sobie bez pojęcia kultury, tak też tradycja długo nie zaprzętała im głów. Ludzie nie znali swej tradycji, bo po prostu w niej żyli, przychodziła ona bez uświadomienia. Skoro wiadomo było, jak żyć, nie istniała potrzeba używania słowa tradycja: jest, jak jest, tłumaczono badaczom niczym dzieciom, i jak być musi” (Kuligowski, 2007, 79); „Społeczny zasób wiedzy dostarcza mi też schematów typizujących, niezbędnych do większości zrutynizowanych czynności życia codziennego. Nie tylko typizacji innych (...) ale także typizacji wszelkiego razu zdarzeń i doświadczeń zarówno społecznych, jak i przyrodniczych” (Berger, Luckmann, 2010, 63; Sekeruś, 2010, 109-114; Ovunc Ongur, 2010, 136). Zmiana w obrębie elementów tradycyjnego kanonu nakazuje dostosowanie się do nowej sytuacji, co nierzadko stwarza problemy: ”(...) od chwili gdy aspirujemy do samookreślenia, zwłaszcza oryginalnego, pojawia się potencjalna niezgodność między istnieniem, do jakiego pretendujemy, a istnieniem, które inni gotowi są nam przyznać. Jest to przestrzeń uznania, o które się dopominamy, ale które inni mogą nam odmówić” (Taylor, 1995, 14). Postawy światopoglądowe, zawodowe, religijne, także stereotypy podzielane przez jednostkę, są trudne do zmiany, które w skali makrosocjalnej mogą wytwarzać napięcia, co zauważył Alejandro Grimson: „Kultura i naród nie stanowią jedynie złożonych, historycznych konceptów, lecz zawierają w sobie heterogeniczne i konfliktowe podteksty” (Grimson, 2010, 61).

POLITYKA I ZMIANA KULTURY

Ideologia wpływa na interpretację kultury w sposób legitymizujący działania władzy. To, jakie jest ustosunkowanie się decydentów do obyczajów wskazuje, jaką rolę odgrywa kultura i tradycja (Apostolache M. A., Apostolache M. C., 2010, 37-42; Zierhofer, 2005, 223–235). Treści odnajdowane w tradycji nie są treściami jednolitymi; podlegają stałemu kształtowaniu pod wpływem doświadczeń danej społeczności, jak również zapatrywań decydentów poprzez prowadzoną politykę historyczną. Jak wskazuje Ewa Skrabacz, „Charakter działań politycznych jest zasadniczo przyszłościowy, ale w naturalny sposób konstruowanie programów i prezentowanie propozycji jest odniesieniem do przeszłości: podsumowaniem, zapowiedzią kontynuacji, krytyką, korektą” (Skrabacz, 2011, 24). W zależności od panujących uwarunkowań politycznych, formy zachowań uważane przez społeczeństwo za tradycyjne mogą zostać zakazane i zastąpione innymi, zgodnymi z oczekiwaniami rządzących (np. w Rosji Radzieckiej – zastępowanie świąt kościelnych – państwowymi); ”Tradycja dostosowuje się do wymogów współczesności i wyzwań, ma tak

samo dynamiczny charakter jak terazniejszość” (Budyta-Budzyńska, 2010, 103). Zmiana tożsamości, nierozłącznie związanej z tradycją, jest długotrwałym procesem, bowiem tożsamość nie może zbyt gwałtownie poddawać się zachodzącym zmianom, które dopiero przy dalszym oddziaływaniu wpływają na jej treści (Mutanen, 2010, 29).

Instytucjonalizacja postrzegania, jak i odtwarzania wartości w danej zbiorowości zachodzi dzięki możliwości określania znaczenia rytuałów przez uprawnione do tego instytucje, narzucający określony dyskurs wokół wspomnianych kategorii: „Instytucjonalny świat jest więc doświadczany jako rzeczywistość obiektywna. (...) Instytucje jako sfera faktów historycznych i obiektywnych stają przed jednostką jako fakty niepodważalne. Instytucje są tam, zewnętrzne wobec niej, uporczywe w swojej realności, czy jej się podoba czy nie. (...) Mają nad jednostką przemożną władzę, zarówno same, w rezultacie pełnej siły faktu swego istnienia, jak i mechanizmów kontroli, które są związane z najważniejszymi z nich” (Berger, Luckmann, 2010, 89). Jak zauważa Elżbieta Nieroba, „Dla polityki tradycja nabiera na wartości, gdy może służyć jako legitymizacja systemu dominacji, posłuszeństwa, natomiast w przypadku ekonomii tradycja stanowi zwykły produkt, na który trzeba stworzyć popyt, a następnie sprzedać” (Nieroba, *bd.*, 7).

Niewłaściwe wykorzystywanie tradycji przez decydentów może grozić partykularyzmem społecznym, naruszającym homogeniczność zbiorowości, jaki i propagującym zinstrumentalizowaną perspektywę dyskursu historycznego, bowiem „(...) zgłębianie wymyślonych tradycji rzuca światło na ludzkie związki z przeszłością, a więc na to, czym zajmują się właśnie historycy. Wszystkie bowiem wymyślone tradycje, tak dalece, jak to możliwe, wykorzystują historię jako środek legitymizacji działania i cementowania więzi grupowych” (Hobsbawm, 2008, 20).

W tym kontekście konieczna jest rozważa przy podejmowaniu ocen przeszłości: „Pamięci zbiorowej nie należy bezwarunkowo przeciwstawiać obiektywizującej, racjonalizującej wiedzy historycznej o przeszłości(...)” (Hałas, 2007, 57). Proces historyczny określa autopercepcję danej grupy społecznej poprzez kształtowanie tradycji, będącej sposobem przekazywania najważniejszych treści istotnych dla zachowania własnej odrębności w obrębie danej zbiorowości. Partykularny charakter treści wzmacnianych w przekazie zawartym w tradycji, a co za tym idzie, propagowanych w treściach kształcenia historycznego, stanowi swoisty „wzór idealny”, do którego zbiorowość pragnie aspirować, lub też być postrzegana. Tradycja będąca instrumentem polityki może skutecznie oddziaływać na społeczeństwo; język mówienia o przeszłości ma charakter stały i jest bardzo trudno podatny na zmiany, które mogą być wywołane gwałtownymi przemianami społecznymi (Ștefănescu, 2010, 72-78; Werlen, 2005, 47-60).

Tradycja służy konsolidacji zbiorowości poprzez umacnianie zespołu cech opisujących naród: wspólną kulturę, pochodzenie, wartości, umniejszając antagonizmy zachodzące w obrębie społeczności tworzącej naród; „Dialektyka pamięci narodowej polega na tym, że narody ze swoich dziejów wybierają i eksponują tylko niektóre wydarzenia i postacie, o wielu zaś nie pamiętają lub starają się nie pamiętać. W ten sposób

pamięć ma charakter teleologiczny i projektujący” (Budyta-Budzyńska, 2010, 105). Teleologia partykularnego charakteru treści tradycji narodowej wynika z chęci pozytywnej kreacji własnego narodu, nawet jeśli budowana jest na niepowodzeniach; cel, jakim jest zbudowanie określonego wizerunku własnej zbiorowości usprawiedliwia wykorzystywanie absurdalnych wydarzeń z przyszłości, mając charakter mitologizujący, nierzadko fatyczny.

MIEJSCE A ŚWIADOMOŚĆ

Definiowanie znaczenia zachowania jednostki związane jest z miejscem, w którym funkcjonuje jednostka. Zbiorowość będąc nośnikiem wartości przekazuje w trakcie socjalizacji określony model postrzegania świata, wzory postaw właściwych do realizacji przez jednostki ku osiągnięciu jak najlepszych rezultatów zgodnej egzystencji w społeczeństwie.

Poczucie przynależności do określonego miejsca jest niezbędne dla konstruowania własnej tożsamości; znajduje to swoje uzasadnienie również w tradycji, będącej formą przekazu wartości budujących poczucie własnej odrębności: „Tradycja rości sobie prawo do posiadania uprzywilejowanego rozumienia czasu; ma jednak skłonność do czynienia tego samego wobec przestrzeni. To właśnie uprzywilejowana przestrzeń pozwala na zachowanie różnic między tradycyjnymi wierzeniami i praktykami. Każda tradycja jest zawsze w jakimś sensie zakorzeniona w kontekście miejsca, z którego się wywodzi, lub miejsc mających dla niej szczególne znaczenie” (Giddens, 2009, 110). Poczucie świadomości własnego miejsca jest stanem nie tyle jednostkowym, lecz wielostronnym, obejmującym swym zasięgiem jednostkę, obiekty/miejsca doświadczeń oraz społeczność żyjącą na danym obszarze (Hałas, 2001, 37).

Kultura nieustannie odwołuje się do miejsc pamięci, które występują w przekazach w obrębie danej zbiorowości. Interakcje jednostki z otoczeniem wzmacniają jej poczucie przynależności do określonego miejsca; własna przestrzeń usystematyzowana poprzez opowieści, historie odnoszące się do wspólnych dziejów będących udziałem przodków żyjących na danym obszarze zbiorowości wzmacnia poczucie więzi z danym obszarem, nadając mu wartość własnego, niepodlegającego współdzieleniu z innymi zbiorowościami, konstytuującego bycie *tu i teraz* jednostki na danym terytorium. Konieczne jest odwoływanie się do miejsca, jako elementu niezbędnego do artykulacji tożsamości: „Można zatem przyjąć, że tożsamość społeczna powstaje na bazie tożsamości indywidualnej, choć nie jest do nich redukowalna, tożsamość kulturowa jest specyficzną formą tożsamości społecznej, wspartą na rdzeniu kulturowym, a tożsamość regionalna jest odmianą tożsamości społecznej, tworzoną na bazie odwołań do pewnego terytorium (regionu) i jego kluczowych imponderabiliów” (Szczepański, *bd.*, 7).

Charakter relacji jednostka – otoczenie wynika z potrzeby zapewnienia sobie miejsca odniesienia w stosunku do zmieniającej się rzeczywistości. Przestrzeń najbliższa jednostce z racji codziennych interakcji zachodzących na jej obszarze daje poczucie bezpieczeństwa:

„A zatem tożsamość buduje się za pośrednictwem tradycji. Niezależnie od tego, czy indywidualna, czy zbiorowa, tożsamość zakłada istnienie znaczenia; zakłada jednak również (...) nieustanny proces odtwarzania i reinterpretacji. Tożsamość to stworzenie niezmienności w czasie, zbudowanie łączności między przeszłością a przewidywaną przyszłością. We wszystkich społeczeństwach utrzymanie jednostkowej tożsamości i połączenie jej z szerszymi tożsamościami społecznymi służy jako podstawowe narzędzie zapewnienia bezpieczeństwa ontologicznego. Niepokój psychologiczny to jedna z głównych sił pozwalających tradycji na wytworzenie tak silnych więzów emocjonalnych po stronie «wierzącego». Częste, jeśli nie powszechne zagrożenia dla integralności tradycji doświadczane są jako zagrożenia dla integralności «ja»» (Giddens, 2009, 109). Odrębność danej zbiorowości wyartykułowana w tradycji jest wyznaczona przez granicę, między tym, co własne, a tym, co obce. Wynika to z konieczności potwierdzenia własnej tożsamości w celu konsolidacji zbiorowości w obliczu możliwego zagrożenia.

Rekonstrukcja wydarzeń z przeszłości odbywa się nieustannie w życiu jednostki poprzez interakcje z innymi; tradycja internalizowana w trakcie socjalizacji zostaje wzmocniona poprzez cykliczne odtwarzanie zachowań wskazywanych przez tradycję. Uczestnictwo w owych procesach jest rekonstruowaniem przeszłości adaptowanej do teraźniejszości; zamierzchłe wydarzenia stają się zapowiedzią, prologiem tych obecnych. „W nowoczesnym społeczeństwie wyzwolonym od imperatywu ciągłości, który jest typową cechą charakterystyczną społeczeństw zwanych tradycyjnymi, tradycja nie jest już zasadą dotyczącą całości życia jednostkowego i zbiorowego” (Hervieu-Lèger, 1999, 139). Uzupełnieniem tradycji zapewniającym wzrost bezpieczeństwa w dobie ponowoczesności może być religia, znajdująca oparcie w przeszłości. Religia w czasach globalizacji zaczyna znów odgrywać coraz ważniejszą rolę, gdyż w zalewie wartości, idei, pozwala uzyskać odpowiedź na fundamentalne pytania dotyczące ludzkiej egzystencji (Hervieu-Lèger, 1999, 107). „Nie można mówić o religii, jeśli nie ma odwołania, w oparciu o akt wierzenia (...) **do autorytetu tradycji**” (Hervieu-Lèger, 1999, 111). Religia staje się praktyką odgrywania tego samego, co czynili przodkowie, łącznikiem między przeszłością a teraźniejszością.

KULTURA A GLOBALIZACJA – WALKA DAWIDA Z GOLIATEM?

Procesy globalizacyjne mają wpływ na kształtowanie się kultury. Dyfuzja towarów i usług zmienia dotychczasowe zapatrywania na sposób zachowania w określonych sytuacjach, również celebracji świąt. Przykładem tego typu przemiany może być zauważalne w Polsce stopniowe adaptowanie amerykańskiego święta *Haloween* w miejsce (czy też jako uzupełnienie) święta Wszystkich Świętych. O ile wcześniej *Haloween* było w Polsce nieznaną, to obecnie, szczególnie w większych miastach, można w okresie *Zaduszek* zauważyć wydrążone dynie i szkielety, będące reprezentantami innej kultury, nie związanej z obowiązującą na danym obszarze celebracją pamięci zmarłych.

Tradycyjne tożsamości społeczności narodowych, jak również lokalnych, są narażone na powolną zmianę istniejących zapatrywań na celebrację świąt dotychczasowo ważnych dla zbiorowości. Jak zauważa Marian Golka, „Globalizacja i kultura masowa uruchomiły – paradoksalnie – zapotrzebowanie na różne lokalne i jednostkowe tożsamości na niespotykaną dotąd skalę (...)” (Golka, 2012, 158). Nie oznacza to od razu drastycznej konwersji i odsunięcia dotychczasowych form spędzania kulturowo określonego czasu, ale uzupełnienie go o nowe, obce elementy, szeroko propagowane w dyskursie medialnym, przy jednoczesnym pomijaniu rzeczywistego dziedzictwa kulturowego związanego z danym terytorium. Globalizacja zmienia charakter przestrzeni; wydarzenia rozgrywające się na jednym końcu globu mogą mieć wpływ na sytuację na drugim końcu, i *vice versa*; „Zmieniła się technologia wspomagająca nasze sposoby przemieszczania się, a zwiększająca się liczba mediów sięga poza granice krajów, aby wysuwać roszczenia do naszych zmysłów” (Hannerz, 2006, 15).

Unifikacja wierzeń i obyczajów jest nieuchronną konsekwencją procesów globalizacyjnych, jednakże dużą rolę w deprecjonowaniu tradycji mają same zbiorowości, które nie kontynuują zachowań podzielanych przez swoich przodków, nie uczą się rytuałów oraz obrzędów mających swoje uzasadnienie w dziejach danego obszaru.

Oslabienie tradycji również jest związane z rozwojem technologicznym; o ile wcześniej tradycja była przekazywana w bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem, to obecnie nierzadko media pełnią rolę „strażnika pamięci”. To z nich młodzi ludzie czerpią informacje o świecie, a co za tym idzie, o własnej kulturze. Sposób przekazywania informacji uległ dyslokacji – nie trzeba być obecnym w określonym miejscu, by usłyszeć to, czego się oczekuje. Czas również nie stanowi przeszkody; będąc w dowolnym miejscu globu, można zgłębiać dzieje niemalże dowolnej kultury dzięki dostępowi do Internetu. Wszystko to wpływa na depersonalizację kontaktu między nadawcą a odbiorcą treści; o ile uprzednio zwyczaje były przekazywane bezpośrednio, to obecnie przekaz jest jednostronny, gotowy do odbioru przez każdego chętnego, zuniwersalizowany w swej treści.



Procesy globalizacyjne zmieniają tradycyjne postrzeganie tożsamości, poprzez konfrontację z inną kulturą, której elementy *volens nolens* są wcielane w poczet praktyk kulturowych osób mających doświadczenia z odrębnością innych kultur. Tradycja jako zbiór owych elementów podlega zmianom, będącymi wynikiem otwartości społeczeństwa na nowe doświadczenia przeżywania świąt w sposób odmienny od przyjętego, dyfuzji elementów kulturowych w wyniku procesów globalizacyjnych. Kulturowy wymiar przenikania również zdaje się mieć deterministyczny wpływ na konstruowanie się odmienności: „We współczesnym świecie społeczność lokalną definiujemy także w kontekście zmian globalnych, czasem bezpośrednio wpływających na *mniejsze niebo czy świat najmniejszy*” (Szczepański, 2011, 17).

Kolejną zagadnieniem związaną z zagrożeniem wynikającym z globalizacji zdaje się być promowanie własnego dziedzictwa kulturowego, bynajmniej nie w celu walki z importowanymi dobrami kultury, ale materialnych korzyści zapewniających pracę osobom tworzącym dane towary, jak również zachęcających do zapoznania z historią pochodzenia miejsca wytworzonego produktu. Próba zbitcia kapitału na dobrach kultury może przynieść negatywne skutki, na co zwraca uwagę Tomasz Zarycki: „Przestrzec więc trzeba przed pokusami nadmiernej komercjalizacji sfery kultury regionalnej, poddania jej całkowitej kontroli ekspertów od marketingu. Prowadzić to może do tzw. «Disneylandyzacji» regionalnej spuścizny, upadku jej prestiżu i poddaniu krótkowzrocznym interesom ekonomicznym. Skomercjalizowana i poddana nadmiernie krótkoterminowym interesom elit gospodarczych sfera kultury regionalnej ulec może zawłaszczeniu i utracić swoje obywatelskie, demokratyczne walory jako czynnika spójności społecznej” (Zarycki, *bd.*, 10). Zarycki dodatkowo zwraca uwagę na konsolidacyjny charakter kultury regionalnej, która może być tożsama z tradycją, jako zbiorem wytycznych co do konkretyzacji wartości przejawianych w źródłach tradycji.

W społeczeństwach przednowoczesnych tradycja odgrywała silniejszą rolę, ponieważ stanowiła stabilny, silny wzorzec postępowania; ponowoczesność kładzie nacisk na samodzielne podejmowanie decyzji przez jednostki (Giddens, 2009, 104). Osłabienie tradycji na skutek globalizacji wynika z zaniku siły dotychczasowych instytucji stojących na jej straży. Można wskazać istnienie wielości źródeł kształtujących współczesną kulturę, przez co ograniczone terytorialnie „regionalne” tradycje, z racji braku wsparcia medialnego słabną wskutek konfrontacji z masowo dystrybuowanymi wzorcami. Taka perspektywa patrzenia nie sprawdza się jednak w sytuacji, gdy dana społeczność jest skonsolidowana, gdy jej członkowie znają siebie wzajemnie i zachodzą w obrębie grupy częste interakcje, dzięki którym możliwe jest wychwycenie ewentualnych odstępstw od tradycyjnych praktyk. O ile w społeczeństwach tradycyjnych, konieczne było przestrzeganie tradycji z racji zwierzchnictwa „strażników tradycji” (duchowieństwa, feudałów), to w społeczeństwie posttradycyjnym brak kontroli społecznej niesie ze sobą brak konsekwencji wynikających z nieprzestrzegania tradycji; brakuje wystarczających środków integrujących społeczność na poziomie praktyk kulturowych.

Godną zasygnalizowania kwestią są przemiany funkcjonowania państw, pociągające za sobą zmiany ideologiczne; ich instytucjonalizacja, wynikająca z rozwoju świadomości narodowej kładła większy nacisk na ogólne, państwowe formy uczestnictwa w świętach, deprecjonujące lokalne konteksty mogące stanowić zagrożenie dla kształtującej się świadomości państwowej. We współczesnym świecie, charakteryzującym się otwartością granic, nie sposób przecenić oddziaływania procesów globalizacyjnych na tradycje, której rola jest coraz słabsza. Globalne wzory zachowania propagowane przez kulturę masową oraz środki masowego przekazu oddziałują na społeczeństwa, które odstępują od dotychczasowych form zachowania, celebracji świąt, na rzecz „uniwersalnych” wzorców, zdających się obowiązywać w każdym zakątku świata. Poprzez globalizację promowany jest bliżej nieokreślony relatywizm i uniwersalizm wartości, które stanowią ideologiczne kierunki globalizmu, nie mające zakorzenienia w dotychczasowej tradycji odbiorców, którzy są zróżnicowani. Owe odrębności kulturowe są niekorzystne z punktu widzenia piewców globalizmu, ponieważ uniemożliwiają sprawniejsze przyswajanie treści homogenizujących potencjalnych odbiorców towarów, usług, mediów.

Globalizacja zmienia perspektywę czasu; o ile tradycja organizuje czas wokół konkretnych wydarzeń oraz odbiorców, zakorzenionych w obrębie danej kultury, to globalizacja z racji odmiennego źródła niezwiązanego z adresatami dystrybuowanych wartości nie ma związku z odbiorcami. Stanowi zdecentralizowane zjawisko, związane z ekspansją kulturową, jednakże trudno jednoznacznie wskazać ośrodek oddziaływania procesami globalizacyjnymi; o ile początkowo można było wskazać Zachód, o tyle obecne przemiany kapitalizmu pozwalają wskazać wiele ośrodków oddziaływania na społeczeństwa, niekoniecznie związane z imperatywnym działaniem narzucania określonych wzorców kulturowych, co „odpowiedzi” na takowe działania ze strony Zachodu.

Jak widać, globalizacja (a w kontekście rozważań ideologicznych – globalizm) nie jest neutralna dla kształtu obowiązującej tradycji, ponieważ korzyści ekonomiczne wyznaczają jej kierunki rozwoju: „Globalizm nie jest niewinną funkcją technicznych osiągnięć cywilizacji współczesnej, nie jest też dobrodusznym wujkiem życzącym pomyślności wszystkim stworzeniom na ziemi. Globalizm to ideologia władzy, forma panowania, intelektualny kamuflaż maskujący rzeczywiste interesy potężnych i wpływowych elit” (Zadenecki, 2003, 106). Warto tutaj oddać głos Antoninie Kłoskowskiej, która celnie opisuje owe ujednoczenie treści: „Wytwórcy i organizatorzy kultury są świadomi faktycznego zróżnicowania publiczności pod względem cech demograficznych, lokalizacji przestrzennej, społecznych powiązań, intelektualnych kwalifikacji, gustów i zainteresowań, uprzedzeń i przyjmowanych standardów wartości. Takiej publiczności starają się oni sprzedać produkt, który musi być standaryzowany, aby był opłacalny w warunkach wysokich kosztów eksploatacji technicznych urządzeń i utrzymania rozbudowanej biurokratycznej organizacji” (Kłoskowska, 1980, 268-269).

Odpowiedzią na globalizację może być wzmocnienie lokalnych tradycji przez społeczność, jednakże niesie to ze sobą niebezpieczeństwo fundamentalizmu czy też etnocentryzmu, w przypadku zbyt radykalnie pojmowanej ochrony własnego dziedzictwa kulturowego. Indoktrynacja prowadzona w ramach globalizmu może wywołać zgoła odmienne skutki od oczekiwanych; promowane wartości mogą być odrzucane nie tylko na skutek ich niezgodności z oczekiwaniami odbiorców, ale wykorzystania niewłaściwych narzędzi.



W kontekście rozważań nad zagrożeniami wynikającymi z postępującej globalizacji warto zwrócić uwagę na możliwe warianty dalszego rozwoju procesów globalizacyjnych. Ulf Hannerz wskazuje cztery możliwości dalszego rozwoju kultury podyktowanych globalizacją: globalną homogenizację, w której to na świecie będzie panował zachodni styl życia, ujednolicony pod względem treści oraz wartości; nasycenie kulturowe – kraje peryferyjne powoli, z oporami, w toku kilku generacji zastępują lokalne idee kulturowe, sensy i wartości, zuniformizowanymi treściami płynącymi z dominujących centrów – ostatecznie kultura centrum zaczyna dominować; deformację kulturową – degradacja kultury centrum-Zachodu poprzez niewłaściwą asymilację przez państwa peryferyjne oraz amalgamację kulturową, w której dochodzi do dialogu między kulturami, pokojowego mieszania oraz adaptowania treści, a w efekcie, do kreolizacji (Sztompka, 2005, 99-100).

ATUT GLOBALIZACJI – GLOKALIZACJA

Procesy globalizacyjne nie zawsze stanowią zagrożenie dla lokalności; mogą czasami stanowić impuls do wzmacniania kultur lokalnych. Wzajemne oddziaływania procesów globalizacyjnych, jak również tendencji lokalnych, zostało zawarte w pojęciu brytyjskiego antropologa kultury Rolanda Robertson'a który owe wzajemne sprzężenie globalizacji oraz lokalności określił mianem glokalizacji. Glokalizację można również określać jako działania spajające lokalność i globalność (Wellman, 2002, 11-25).

Glokalizacja wskazuje miejsce lokalnych społeczności (gospodarek) w ramach istniejących procesów globalizacyjnych, które, jak wspomniano, wzmacnia poczucie lokalności, dając nowe możliwości wynikające z tego faktu. W tym kontekście warto zaznaczyć, że sukces w skali globalnej wynika z promocji lokalnych warunków prowadzonych działań, posiadania unikatowych rozwiązań/produktów, które mogą być atrakcyjne w szerszym obiegu. Glokalizacja, silnie związana z wymiarem gospodarczym funkcjonowania społeczności, wskazuje sposób funkcjonowania lokalnych przedsiębiorstw w globalnej gospodarce, przy dochowaniu swej swoistej, „miejscowej” tożsamości, która wykorzystywana jest w celu uzyskania ekonomicznych korzyści. Można skądinąd stwierdzić, iż glokalizacja stanowi zwierciadlane odbicie globalizacji, z tym jednak zastrzeżeniem, że o ile w przypadku globalizacji dystrybuowane produkty/wartości dążą do możliwie jak najbardziej zunifikowanego charakteru, to w przypadku glokalizacji największy atut stanowi konkretne umiejscowienie określonych dóbr, stanowiący atut w oczach odbiorców. Idee/procesy określane i dystrybuowane przez globalizację są różnorodnie przyswajane i wykorzystywane przez społeczności lokalne z racji odmienności kulturowej.

O ile globalizacja dąży do zatarcia owych różnic w celu ujednoczenia przekazu w celu obniżenia kosztów produkcji danych dóbr, to glokalizacja wzmacnia różnice, które stanowią atrakcyjny „towar”, chętnie przyjmowany przez społeczności z odmiennego kręgu kulturowego. Globalizacja i związane z nią wchodzenie lokalnych gospodarek w międzynarodowe, globalne interakcje wynikających ze wspólnych zależności ekonomicznych skłania do redefiniowania pojęć lokalności i lokalnej tożsamości. W warunkach międzynarodowej konkurencji kształtowanie korzystnych relacji między gospodarką a społecznością (kulturą wykorzystywaną dla poparcia gospodarki), stanowi narzędzie zwiększające szanse na odniesienie sukcesu ekonomicznego. Ponadto wzmocnienie lokalnych społeczności poprzez napływ środków finansowych, jak również świadomość atrakcyjności własnej kultury u innych odbiorców. Nie ma w tym nic zaskakującego, bowiem znacząca część działań promujących lokalność odbywa się poza społecznością lokalną (Robertson, 1995, 26).

Przykładem działań glokalizacyjnych, tzn. wychodzących z poziomu lokalnego do globalnego, są organizacje typu *Slow*, np. „Slowfood”, „Cittaslow”, które pokazują jak paradoksalnie globalizacja może sprzyjać rozwojowi i promocji tożsamości zbiorowych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na organizację „Slowfood”, której celem jest promocja lokalnego dziedzictwa kulinarnego. Organizacja ma swoje siedziby w wielu krajach, gdzie organizuje różnego rodzaju imprezy, których celem jest zapoznanie konsumentów z przysmakami kuchni regionalnej, jak również prowadzenie kampanii informacyjnych, zwiększających świadomość konsumentów.

WNIOSKI

W czasie nieustającej zmiany jednostka musi mieć oparcie, pozwalające w zalewie informacji na zapewnienie bezpieczeństwa dzięki obecności przestrzeni symbolicznej, niezmiennej w swych wartościach. Poczucie przynależności do miejsca, społeczności tworzących obraz codzienności wskazuje na trwałość w nietrwałości współczesności. Znajomość tradycji jako przestrzeni właściwych danej zbiorowości kodów kulturowych daje świadomość własnej odrębności względem postępującej homogeniczności treści kultury, nie tylko w perspektywie narodowej, ale i globalnej, co wymusza działania mające na celu jej ochronę, jak również pozwala na lepszą asymilację w przypadku zmiany miejsca zamieszkania.

Procesy globalizacyjne, jak wspomniano wcześniej, dążą do ujednoczenia świata dla potrzeb ekonomicznych; poprzez uniwersalność kulturową, społeczności żyjące w różnych warunkach kulturowych będą potencjalnymi nabywcami takich samych towarów, niekoniecznie odpowiednich dla potrzeb w danej zbiorowości, ale „potrzebnych” na skutek indoktrynacji medialnej. Prócz zmiany materialnej, przejawiającej się w nabywanych dobrach, nie sposób pominąć zmiany mentalności uwarunkowanej działaniem mediów, stanowiących w znakomitej większości narzędzie polityki globalizacyjnej, poprzez propagowanie określonego światopoglądu, zgodnego z zapatrywaniami decydentów politycznych czy też światowych koncernów. Jest to zagadnienie niosące ze sobą daleko idące skutki; propagowane wzorce z racji „uniwersalnych” treści i wartości nie mogą być odpowiednimi dla wszystkich odbiorców, bowiem mentalność, jak również funkcjonowanie społeczeństw wymaga dostrzeżenia specyficznych potrzeb odbiorców uwarunkowanych okolicznościami kulturowo-gospodarczymi.

Niewłaściwie prowadzona ekspansja kulturowa może skutkować postawami fundamentalistycznymi – obrona własnej kultury przed obcą, „imperialistyczną”, może nieść (i niesie) konsekwencje daleko wykraczające poza sferę dyskursu, znajdując odzwierciedlenie w atakach terrorystycznych, kierowanych przez islamskich radykałów.

Na skutek procesów globalizacyjnych kultura ulega zmianie, jednakże jej rola w kształtowaniu tożsamości pozostaje niezmienna, służąc integracji społeczności oraz kształtowaniu własnej odrębności od innych zbiorowości. Mając to na uwadze, miejmy świadomość zastępowania tego, co własne, tradycyjne, zauważajmy konieczność ochrony własnego dziedzictwa, własnej kultury, bez której nie ma mowy o posiadaniu własnej tożsamości.

Literatura

Apostolache Mihaela - Adina ; Apostolache Mihai - Cristian; 2010, Aspects Regarding Regionalism and Regionalization; w: Buletinul Universității Petrol – Gaze din Ploiești, Seria Științe Socio-Umane și Juridice, vol. LXII, nr 1, ss. 37 - 42.

Berger, Ludwig, Peter; Luckmann, Thomas; 2010, Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy, przeł. Józef Niżnik, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN

Budyta-Budzyńska, Małgorzata; 2010, Socjologia narodu i konfliktów etnicznych, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN

Giddens, Anthony; 2002, Nowoczesność i tożsamość : «ja» i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności, przeł. Alina Szulżycka, Warszawa: PWN

Giddens, Anthony; 2009, Życie w społeczeństwie posttradycyjnym, w: Beck, Ulrich; Giddens, Anthony; Lash, Scott; Modernizacja refleksyjna : polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności, tł. Jacek Konieczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, ss. 79-140.

Golka , Marian; 2012, Cywilizacja współczesna i globalne problemy, Warszawa : Oficyna Naukowa

Grimson, Alejandro; 2010, Culture and identity: two different notions; w: Social Identities, vol. 1, nr 16, ss. 61-77

Hałas, Elżbieta; 2007, Symbole i społeczeństwo. Szkice z socjologii interpretacyjnej, Warszawa : Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

Hannerz, Ulf; 2006, Powiązania transnarodowe : kultura, ludzie, miejsca, przeł. Katarzyna Franek, Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Hervieu-Léger, Danièle; 1999, Religia jako pamięć, tł. Magdalena Bielawska, Kraków : Zakład Wydawniczy "Nomos"

Hobsbawm, Eric; 2008, Wprowadzenie. Wynajdowanie tradycji, w: Tradycja wynaleziona, red. Eric Hobsbawm, Terence Ranger, przeł. Mieczysław Godyń, Filip Godyń, Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 9-25.

Kłoskowska, Antonina; 1980, Kultura masowa. Krytyka i obrona, Warszawa: PWN

Kuligowski, Waldemar; 2007, Antropologia współczesności. Wiele światów, jedno miejsce, Kraków: Universitas

Mutanen, Arto; 2010, About the notion of identity; w: Limes, vol. 3, nr 1 , ss. 28-38.

Nieroba, Elżbieta; bd., Tradycja oderwana od korzeni. Tożsamość regionalna i identyfikacja z regionem mieszkańców województwa opolskiego w erze globalizacji, ss. 1-14, http://www.interreg.uni.opole.pl/biblioteka/docs/e_nieroba.pdf, 22.06.2012 r.

Ovunc Ongur, Hakan; 2010, Towards a Social Identity for Europe? A Social Psychological Approach to European Identity Studies; w: Review of European Studies, vol. 2 nr 2, ss. 133-143.

Robertson, Roland; 1995, Glocalization: time-space and homogeneity – heterogeneity, w: red. Mike Featherstone, Scott Lash, Roland Robertson (red.), Global modernities, London: SAGE, ss.25-45.

Sekeruš, Pavle; 2010, Identité, altérité, imagologie; w: Annual Review of the Faculty of Philosophy. Novi Sad., vol. 35, ss. 109-114.

Skrabacz, Ewa; 2011, Ogarnąć przeszłość – polityczność historii i pamięci w III RP, w: Elżbieta Nieroba (red.), Targowisko przeszłości. Społeczne konsekwencje popkulturowych sposobów opowiadania o świecie minionym, Warszawa: Bel Studio, ss. 13-35.

Ștefănescu, Barbu; 2010, Reconfiguring history and identity; w: Analele Universității din Oradea, Seria Relații Internaționale și Studii Europene, T. 2, ss. 72-78.

Szacki, Jerzy; 2011, Tradycja, Warszawa : Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

Szczepański, Stanisław, Marek; 2011, Czy życie to hazard? Notatnik spóźnionego przybysza, w: Śląsk, nr 2 (184), ss. 17.

Szczepański, Stanisław, Marek; bd., Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań. Między tożsamością indywidualną a społeczną – preliminaria, <http://www.socjologiarozwoju.us.edu.pl/documents/utills.php?action=download&filename=Tozsamosc%20regionalna.doc> , 4.06.2013

Sztompka, Piotr; 2005, Socjologia zmian społecznych, Kraków: Znak

Taylor, Charles; 1995, Tożsamość w czasach zmiany : rozmowy w Castel Gandolfo, przyg. i przedm. opatrzył Krzysztof Michalski ; przeł. Stefan Amsterdamski et al., Kraków, Warszawa : Wydawnictwo "Znak" , Fundacja im. Stefana Batorego

Wellman, Barry; 2002, Little Boxes, Glocalization, and Networked Individualism, w: red. Makoto Tanabe, Peter van den Besselaar, Toru Ishida, Digital Cities II. Computational and Sociological Approaches, Berlin: Springer-Verlag, ss. 10-25.

Werlen, Benno; 2005, Regions and everyday regionalizations, w: Henk van Houtum, Olivier Kramsch, Wolfgang Zierhofer (red.), B/ordering Space, Aldershot: Ashgate, ss. 47–60.

Zadanecki, Jarosław; 2003, Tożsamość partykularna, tożsamość globalna, biopolityka, w: Romuald Piekarski, Michał Graban (red.), Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych, Kraków: Universitas, ss. 105-116.

Zarycki, Tomasz; bd., Wybrane dylematy budowy tożsamości regionalnej, ss. 1-12, <http://www.iss.uw.edu.pl/zarycki/pdf/tozsamosc.pdf>, 4.06.2013 r.

Zierhofer, Wolfgang; 2005, «Rostigraben». A Discourse on National Identity in Switzerland, w: Henk van Houtum, Olivier Kramsch, Wolfgang Zierhofer (red.), B/ordering Space, Aldershot: Ashgate, ss. 223–235.

Ryciny

Lokal Mc Donald's w Maroku, <http://www.983flyfm.com/deejay/tag/mcdonalds/>, 4.06.2013 r.

Murzyn niosący Coca colę, <http://peterslaron.com/2012/02/23/delivering-malaria-meds-using-coca-cola-supply-chains/>, 4.06.2013 r.

BIOGRAM

Tomasz Burdzik, mgr – socjolog, pedagog, absolwent Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Obecnie doktorant tegoż uniwersytetu. Trzykrotny stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe.